

KALENDARZ

Dziś św. Franciszka Kawkerego.
D. 4 " Barbary p. m.
" 5 " Piotra Chryzologa

CENA OGŁOSZEN.

Za pierwsze 6 wierszy kop. 25,
za każdy następny wiersz lub jego
miejsce po k. 5.

KALISZANIN,

Cena Kaliszanina:

Kwartalnie: rs. 1 kop. 30, za przesyłkę pocztą kop. 40; miesięcznie kop. 40, za odoznozenie po kop. 5 miesięcznie; numer pojedynczy kop. 6.

GAZETA MIASTA KALISZA I JEGO OKOLIC.

Wtorek dnia 3 Grudnia 1878 roku.

Kaliszanin wychodzi dwa razy w tygodniu, t. j. we Wtorki i Piątki w południe. — Prenumeratę przyjmują: w Kaliszu: główny kantor u wydawcy W. Hindemitha, i miejscowe księgarń: w Warszawie p. Stanisław Winiarski na Nowym Świecie № 62 i w Turku p. Wilhelm Rosenberg. — Artykuły nadesyłane zwracaniem nie będą.

Wiadomości miejscowe i okoliczne.

— Nie pamiętamy, ażeby chociaż jedno z licznych przedstawień amatorskich, urządzanych w naszym mieście pod egidą dobroczynnego celu nie przyniosło pożądanego rezultatu. Fakt ten tak na pozór zwyczajny jest jednakże objawem nader pocieszającym. Świadczy on bowiem wymownie o wysokim stopniu humanitarnych uczuć wśród naszego społeczeństwa, daje pochlebne świadectwo o rozwinięciu w nas ducha ofiary i przekonywa, iż sumienie spłacać umiemy moralne długi względem tego społeczeństwa, którego każdy z nas integralną stanowi częścią.

Subotnie przedstawienie jest jeszcze jednym dowodem więcej, że wygłoszona powyżej opinia nie jest wynikiem przesadzonego samochwalstwa lub wygórowanej miłości własnej, lecz oddaniem należnej sprawiedliwości temu co na pochwałę i uznanie zasługuje.

Z takim pojęciem o obywatelskich cnotach naszego ogółu redakcja „Kaliszanina“ wzięta na siebie zadanie urzędzenia wieczoru muzykaldramatycznego, z którego dochód przeznaczyla na wpisy dla niezamożnych uczniów miejscowego gimnazjum i szkoły realnej, z góry będąc pewną że dobre chęci i zachody sownie wynagrodzone zostaną rezultatem, z którego skorzysta kilkudziesięciu zdanej wiedzy młodzieży. I nie zawiodły nas oczekiwania: sala teatralna wypetniona została po brzegi, po każdym odegranym numerze publiczność nagradzała amatorów-artystów frenetycznymi oklaskami, które niechaj staną dla nich za pochwałę, jakich nam skromność wygłosić nie pozwala z tego względu, że redaktor naszego pisma trzymał w ręku batutę i był organizatorem tej dzikiarskiej muzycznej drużyny.

Solowe partie wykonali: zawsze gotowi do apelu, gdy idzie o cel szlachetny; pani Posz.... i panowie; Nowak, Esse i Niczner. Pierwsza przepięknie odegranym na fortepianie fragmentu z Ryszarda Wagnera i dwóch utworów Szopena ośmiśna słuchaczy; drugi ze zwykłą sobie pre-

cyzją wykonał „Saltarelle“ Vieuxtemps'a; trzeci zaśpiewał kujawiaka Komorowskiego i czwarty z zadziwiającą subtelnością wykonał na trąbce romans Kosielecka.

Część druga urozmaiconą została tak rzadko dającą się u nas słyszeć z estrady deklamacją; dwa prześliczne utwory „Jeszcze zamki na lodzie“ Chęcińskiego i „Dwa słowa“ Kraszewskiego, prześlicznie wypowiedziane zostały przez pannę M. Zab...
Okłaskom nie było końca.

Z prawdziwie francuską werwą napisana komedyjka w 1-m akcie przez p. Walewskiego dała sposobność do okazania nowych amatorskich talentów, których Kalisz tak poważną posiada liczbę. Pani St. w roli żony Rafała była miłą choć kapryśną meżeczka; gra Jej pełna swobody, naturalności i wdzięku podniosła jeszcze tą z talentem skreśloną rolę; panna Rac... jako Helena Zbiriska była wesołą, figlarą, a przytem ładną wdową, wie więc dziwnego że zarzucono spojrzeńmi pigmnych oczu haczyk tak łatwo polknięty został przez motylkowatego Seweryna, nader szczęśliwie reprezentowanego przez p. Rac...
Młody, kochający i wzajem kochany małżonek Rafał znalazł wybornego ilustratora w p. Br... zarówno jak i gapiowaty lokaj Kubuś w p. Gaw. Przedstawienie zakończone zostało kilku numerami odegranymi przez orkiestrę.

Sprawozdanie rachunkowe podamy w jednym z przyszłych numerów.
Za tak świetny rezultat należą się szczerze dzięki wszystkim osobom przyjmującym udział w przedstawieniu, jak również i tym, którzy bądź pośrednio, bądź bezpośrednio przyczynili się do jego powodzenia, a głównie pani Kr. za chętną pomoc i trudy, podjęte w dobrej sprawie.

— Grono tutejszych amatorów sceny zamierza w przyszłą niedzielę wystawić dramat w języku rosyjskim utalentowanego pisarza p. Diaczenki p. t. „Parawaniki święta“, na korzyść tutejszej ochronki prawosławnej.

Bilety wcześniej nabywać można u W-go Sawickiego opiekuna teatru ochronki, oraz w cukierni parkowej.

W przeddzień rzezonego widowiska t. j. w sobotę 7 b. m. odbędzie się w sali koncertowej koncert pianistki panny Melanji Więtkowskiej, o której dochodzą nas najpochlebniejsze recenzje gazet krajowych i zagranicznych. Panna Więtkowska jest uczennicą Wieniawskiego.

— Nowa taryfa, do poboru opłat za towary w komunikacji ze stacji Sosnowice na drogę górno-szląską, oraz prawego brzegu Odry, i odwróconie, ułożona na zasadzie nowego systemu taryfuego dróg żelaznych niemieckich, wprowadzona zostaje w wykonanie z d. 1 stycznia r. p.

— W dniu 24 listopada w pobliżu Warty miał miejsce smutny wypadek; na polach zagajewskich znaleziono poszarpane ciało młodej dziewczyny. Okazało się, że była to służąca z Wito-wa, która po południu szła do rodziców w Zabędziach, w polu w dzień biały napađnięta została przez psy, i śmierć znalazła meżeczka, o czem świadczy wyjedzone wnętrzności i pobgryzane ciało. Zaprawdę jest to wypadek krzyżący. Śledztwo zapewne wykryje coś więcej.

— O postanowieniach komisji, obradującej nad zaprowadzić się mającemi zmianami w sądach gminnych Królestwa Polskiego, dowiadujemy się z „Głosu“ co następuje: Na radzie komisji tej powzięto myśl zastąpienia dotychczasowych sądów gminnych sądami pokoju, lecz myśl ta wobec większości głosów, przeciw tej zmianie występujących, upadła, a to z tych przyczyn:

1) Sądy gminne obecnie istniejące, w składzie których znajdują się ludzie obznajomieni ze zwyczajami i potrzebami miejscowemi i mający zupełne zaufanie członków dawnych gmin, spełniają swą czynność z zupełnem zaufaniem mieszkańców danych okręgów sądów gminnych.

OSOBLIWSZA NOC.

Komedja w jednym akcie wierszem

przekład z rosyjskiego (Zemczuznikowa)

przez

J. MIŁKOWSKIEGO.

O S O B Y:

Książę.
Księżna.
Baron Polejowski.
Stuzba.

(Rzecz dzieje się w Galicji).

(Bogato umeblowany pokój. Drzwi z obu stron. W gębi wielkie drzwi otwarte. Na prawo od widzów kominek: na nim zegar i zapalone kandelabry. Na lewo stół do pisania. Na przodzie sceny okno. Kuzetka, kilka krzesel, kwiaty, dywan, portrety i franka w oknie. Przez otwarte drzwi widać rzęsiście oświetloną salę, przez którą przechodzi tłum gości w halowych strojach. Przy wielkich drzwiach po obu stronach stoją lokaje w liberji. W jakiś czas po podniesieniu zastawy, kiedy wszyscy goście przeszli, podchodzi ku drzwiom trzeci lokaj).

Scena 1.

LOKAJ

(zwracając mowę do tych, którzy stoją przy drzwiach).

Pani choć była wdową pannie nie ustąpi.
Los na nią swoich darów widocznie nie skąpi
Teraz weselnym gościom pora iść do domu
I wy też przez pojdziecie, gdyż tutaj nikomu
Dziś zwłaszcza, być nie wolno... i ja z wami idę...
(odchodząc).

Scena 2.

KSIĄŻĘ—KSIĘŻNA.

(Książę prowadzi księżną pod rękę. On w czarnym fraku, białej kamizelce i białej chustce na szyi: ona w białej sukni z wiankiem na głowie. Lokaje przy odejściu zamykają drzwi za sobą. Księżstwo oboje podchodzą na przód sceny).

KSIĄŻĘ.

Przecież jesteśmy sami.

KSIĘŻNA.

Tak! sami mój książę...

KSIĄŻĘ.

Wierz mi, żeśmy bez świadków...

KSIĘŻNA.

Ah czyż ja nie wierzę?

KSIĄŻĘ.

Pani żartujesz?

KSIĘŻNA.

(spogląda nań z uśmiechem i ścisła go za rękę).

KSIĄŻĘ.

Lubal tak... ja mówię szczerze...

Ja wcale nie żartuję... bez obtudy mówię
Z serca, z duszy... o chciej mi wierzyć że w mej

I w całym mem jestestwie jedna myśl panuje
Myśl miłości namiętej, bez granic, co czuję
Ku tobie... lecz daremne me usiłowanie
Skreślić ci miłość moją... czyż język jest w stanie
Wypowiedzieć?... o drogaj nie patrz tak zalotnie
Stuchaj...

KSIĘŻNA.

Co?

KSIĄŻĘ.

Powiedz prawdę, czyś moją istotnie?
Bo ja nie śmiem i wierzyć.

KSIĘŻNA.

Twoja...

KSIĄŻĘ.

Ah mój Boże!

I kochasz mię...

KSIĘŻNA.

Nad wszystko...

KSIĄŻĘ.

Czyż większa być może

2) Najlepszym dowodem tego jest, iż interesowani z wydawanych wyroków w zupełności są zadowoleni, uznając je za sumienne i sprawiedliwe, jako też że przeciw tym wyrokom bardzo mało gdzie i bardzo rzadko są wnoszone apelacje, gdy tym czasem od wyroków sądów pokóju interesanci prawie zawsze apelują.

Otóż, zważywszy to wszystko, komisja oświadczyła się za utrzymaniem nadal sądów gminnych w Królestwie Polskim, zalecając następne poprawki:

1) Etat sędziów gminnych i ławników powiększyć, jako też przeznaczyć większe summy na utrzymanie kancelaryj sądów gminnych.

2) Udzielić sędziom gminnym przez czas spełnienia obowiązków praw służebnych.

3) Nadzór nad legalnemi wyborami do sądów gminnych poruczyć wyższym sądowym urzędnikom i prozesom zjazdów lub też prokuratorom i towarzyszom prokuratorów miejscowego sądu okręgowego.

4) Wymagać od kandydatów i obranych na sędziów gminnych i ławników, ażeby byli wykształceni i mieli praktyczne pojęcie o zastosowaniu prawa.

== Pierwsze z dziesięciu przedstawień towarzystwa dramatycznego poznańskiego, o przybyciu którego do Kalisza donosiliśmy w poprzednim numerze, odbędzie się w przyszły czwartek. Danym będzie: „Artykuł 264“, komedia w 5 aktach Kazimierza Zalewskiego, uwieńczona pierwszą nagrodą na konkursie lwowskim 1878 r.

W d. 7, w sobotę „Pieszczoszek“ (Lolo—Bébé) komedia w 3 aktach Hennequina i Najaca.

D. 8 w niedzielę „Podróż po Warszawie“ operetka z tańcami w 6 obrazach Feliksa Schobera, muzyka Adolfa Sonnenfelda.

D. 10 we wtorek „Fourchambault“ komedia w 5 aktach Augiera.

D. 12 w czwartek „Modniarka“, operetka z tańcami w 6 obrazach Feliksa Schobera, muzyka Adolfa Sonnenfelda.

D. 14 w sobotę „Mąż od biedy“, komedia w 1 akcie J. Blizińskiego. „Zaki“ operetka w 2 aktach, muzyka Kazimierza Hoffmana, słowa Stanisława Dobrzańskiego.

D. 15 w niedzielę „Barnaba Fafuła i Józio Grojszeszyk na wystawie paryzkiej“ śmieszostka ze śpiewami i tańcami w 5 aktach, Feliksa Schobera, muzyka Adolfa Sonnenfelda.

D. 17 we wtorek „Halka“, opera w 4 aktach Moniuszki.

D. 19 w czwartek „Drzemka pana Prospera“ komedia w 4 aktach Al. hr. Fredry, syna.

D. 21 w sobotę „Halka“

D. 22 w niedzielę, pożegnalne przedstawienie „Quodlibet“ ze śpiewami i tańcami.

== Do 1-go stycznia r. b. wszystkich kass zaliczkowo-wkładowych było w kaliskiej guber-

nji 103. Z tych 27 założone kosztem rządu, a 76 z pomocą summ gminnych.

Dzielać liczbę kass według powiatów przypada: na powiat wieluniński, na 25 gmin—kass 12; kaliski, na 20 gmin—kass 20; koniński, na 12 gmin—kass 8; kolski, na 14 gmin—kass 11; łęczycki, na 16 gmin—kass 12; stampecki, na 14 gmin—kass 8; sieradzki, na 18 gmin—kass 13; turecki, na 23 gminy—kass 19; czyli na 142 gminy —kass 103.

Według zebranych wiadomości, do 1-go stycznia r. b. dochód wszystkich kass wynosił rs. 761,544 kop. 7½; rozchód zaś rs. 756,245 k. 4, czyli kapitału w gotówiznie było rs. 5,299 k. 3½. Dodawszy do tej summy kapitał posiadany na długach, a wynoszący rs. 157,942 k. 16½, otrzymamy cyfrę kapitału obrotowego wszystkich kass zaliczkowo-wkładowych w gubernji rs. 163,241 kop. 19½.

== W akademii sztuk pięknych w Petersburgu w r. b., pomiędzy innemi polakami, którzy ukończyli całkowiły kurs akademicki na wydziale malarskim, spotykamy nazwisko p. Józefa Gierkiewicza, wychowanka tutejszego gimnazjum.

== Jedno z pism warszawskich dowiaduje się, iż wydana została koncesja na nowe czasopismo codzienne.

Pismo to będzie nosiło tytuł „Słowo“, wychodzić zaś ma codziennie, począwszy od dnia 1-go stycznia 1879 r.

Format wielkości dotąd u nas niebywałej. wzór bowiem nowa gazeta brać ma pod tym względem z dzienników francuskich, jak „Journal des Débats“.

Właścicielem koncesji i redaktorem przysługę pisma ma być p. Niemiryce, prawnik warszawski.

== Dnia 3 grudnia 1703 r. miało miejsce jednoczesne trzęsienie ziemi w Polsce, na Szląsku, w Węgrzech i w Kalabrii we Włoszech.

D. 5 grudnia 1492 r. zawarte zostało w Budzie tajemne porozumienie się między Janem I (Albertem) królem polskim i Władysławem Jagiełłończykiem królem węgierskim.

(Art. nad.) Do czego można przyjść przez skrzętną, mrończaną pracę—niech przekoana fakt bez przesady i schlebiania podany.

W dniu 5 listopada r. b. odbyły się gody weselne we wsi i gm. Chełmnie, pow. kolskim, Teofila Pępolęńskiego, syna zamożnego obywatela z Uniejowa, i Juljanny Sochackiej, córki gospodarza rolnego, obecnie wójta gminy, zamieszkałego w Chełmnie.

W nowopobudowanym, okazałym kościele, przybranym w dywany, drzewa, girlandy, rzeźbiście uil-

minowanym, ks. B., proboszcz z U., za upoważnieniem miejscowego plebana, w asystencji trzech jeszcze kapłanów, potoczył państwa młodych nierozewanemi śluby i stosowną, do tego aktu, wypowiedział mowę. Dzwicze wszystkie i wsze białoogłowy strojnie i bogato ubrane, młodzież we frakach, poważniejsi tylko wiełmieni byli w tuzurkach i jeden tylko dziadek panny młodej w narodowym, wiejskim przedstawił się kostjumie.

Pomimo, że organy są nowe i dobre, na chórce orkiestra, Lewaudowskiego z Lipnicy, z pod Uniejowa, wykonała *veni creator*; w czasie obrzędu ślubu w kościele, na cmentarzu dano kilkanaście wystrzałów, które powtarzały się później przy każdym wzniesieniu zdrowia, węgryzmem i szampanem spełnianem.

Po powrocie do mieszkania, powozami i bryczkami, dla poważniejszych gości wskazano miejsca przy stole, na którym nakrycie było srebrne, w trzech izbach pomieszczono zaledwie biesiadujących.

Po uczcie rozpoczęły się tańce polonezem; następnie z życiem szły naprzemiemy mazury, laniery, kontredanse, polki etc. Po północy nakryto stół, na którym zastawioną została cukrowa kolacja.

Odjeżdżających gości żegnano muzyką i pito „strzebiennego“.

Wójt dzisiejszy, a ojciec panny młodej, nosił się w kamizeli, posiadał ziemi tylko 15 morgów, dziś jest właścicielem zamożnym, posiadającym ziemi 4 włóki, a do tego przy kasce Bożej przyszedł li tylko przez pracę, rządność i oszczędność.

(Art. nad.) W Zakrzewie pod Wartą oglądam ułrnę wykopaną z grobowiska przedchrześcijańskiego; nie jest ona wyjęta bez uszkodzenia: w połowie wierzchniej sfłuczona, jako glina, bez polewy, przez co pod powierzchnią ziemi z wilgoci wydobyta, okazała się miękką i zbyt słabą.

Miejsce pomienionego cmentarza oglądałem; oddalony on jest od wsi nie więcej jak stają jedną, obszar zajmuje do 150 prętów, gdzie pod powierzchnią ziemi znajdują się na 1 stopę i głębiej kamienie ułożone, a tworzące sklepienia dla każdej z urn, miejscami jednak poruszane pługami przy orce, opadły w próżne miejsce.

Nie brakuje u nas miłośników starożytności, miejscowość przystępna, 8 wiorst od Warty, w Zakrzewie, właściciele należą do ludzi inteligentnych, przyjmą w domu z gościnnością staropolską prawdziwego miłośnika nauki i dadzą mu pomoc potrzebną.

Szczęście w życiu człowieka? czy mi się to nie śni? Mówisz teraz... w lat dziesięć, a może i wcześniej Lubię cię... na tem koniec?—prawda moja damo?

KSIEŻNA.

Mylisz się...

KSIAŻĘ.

Więc jak powiesz?

KSIEŻNA.

Powiem ci tak samo.

KSIAŻĘ.

No pamiętaj! wszakże to własne twoje słowa.

KSIEŻNA.

Książę, że kocham ciebie i że nie przestanę Nigdy kochać, sto razy'm zaprzysiądz gotowa...

KSIAŻĘ.

Dzięki ci za to szczęście z niezem niezrównane Ale ja stracę zmysły... o tak!... oszaleję Widząc ten raj jaki nam w przyszłości się śmieje, Raj co go żadne pióro skreślić nie jest w stanie...

(słychać stukanie do drzwi).

KSIEŻNA.

Tsst! książę nic nie słyszał?

KSIAŻĘ.

Kto tam

Scena 3.

CIŻ i LOKAJ.

KSIAŻĘ.

Czego chcesz?

LOKAJ.

Pan Baron Polejowski

KSIAŻĘ.

Grzecznie

Oddawać mi wizyty w tak niezwykłej porze

KSIEŻNA (patrzac na zegarek)

Już dwunasta...

KSIAŻĘ.

Przeprasić.

LOKAJ.

Mówi że koniecznie

Widzieć chce jaśnie Pana

KSIAŻĘ.

Cóż za gwałt być może?

Powiedz, że niema w domu...

LOKAJ.

On już wie że w domu

Choć inaczej mówiłem on jednak nie wierzy

Twierdzi że na widzeniu wiele mu zależy...

On tu przyjechał poczta

KSIAŻĘ.

Prosić!

(Lokaj odchodzi).

Scena 4.

KSIAŻĘ—KSIEŻNA.

KSIAŻĘ.

Czyś znajoma

Z baronem Polejowskim?

KSIEŻNA.

Prawie, że nie wcale...

Wyjeżdżając raz pierwszy sama za granicę

Nie pomnę już doprawdy, czy to było w Como

Czy w Wiesbaden...! jeszcze zapomniałam Nizze,

W jednym z tych trzech miejsc pewno... o tak!

[pewno, ale]

Dokładnie nie pamiętam, co było przed laty

Dwoma, trzema... czy on jest kawaler?

KSIAŻĘ.

Zonaty...

(Lokaj otwiera drzwi).

KSIEŻNA.

Zostawiam was tu samych...

KSIAŻĘ.

Przebac mi...

KSIEŻNA.

Lecz myślę

Że nie nadługo...

KSIAŻĘ.

Wierz mi, już ja go ztąd wysię...

(Ksieżna odchodzi na prawo. Baron pokazuje się w głębi i zatrzymuje się w drzwiach. Ubrany w króciuchny tuzurek, spódnio w kratę i kolorową kamizelkę).

Różne wiadomości.

— Ogólny dochód za karty wejścia na wystawę paryżką (już zamkniętą) przyniósł 12,953,743 franków 70 centimów, co wynosi wpływu dziennego, przeciętnie, po 65,408 fr.

Ogółem zwiędziło wystawę, łącznie z korzystającymi z biletów bezpłatnych, osób 16,032,725.

— W tych dniach amerykańkin Fowler, zamieszkała w Bordeaux, przeszedł cięsną Kalańską na podoskafie, mając do nóg przytwierdzone dwa niby czółenka, a raczej rury nader lekkie, wypełnione powietrzem i szczelnie zamknięte, na 20 stóp długie, 8 cali szerokie i 12 cali nad wodę wystające. Wyszedłszy z Boulogne o kwadrans na piątą rano, przybył do Sandgate o godzinie 3-ej minucie 35-ej po południu. Przez większą część wyprawy wiał wiatr przeciwny i morze było niespokojne. Sternicy i rybacy nie mogli wyjść z podziwionia, widząc człowieka kroczonego po wodzie. Śmiało zeglarska głośnieńmi spotykano okrzymi. Do Folkestonu przybył nieco już zmordowany. W ciągu całej wyprawy, trwającej 12 godzin, jedynę pokrzepienie dla niego stanowiło trochę kawy i niewielki kawałek chleba. Stan morza wzburzony nie pozwolił mu zatrzymać się dla odpoczynku w drodze. Przez czas podróży towarzyszył mu parowiec angielski.

— Myszy polne tej jesieni wielką szkodę czynią na polach pod Koloniją. Ażeby pozbyć się tej plagi, zarząd dobr Legendorf ogłosił, iż za każdą złapaną mysz wypłaci feniga. Do dziesięciu dni dobra te były już prawie całkiem oczyszczone; ludność bowiem dla ułtych fenigów wytapata 84,000 sztuk myszy.

— Dzienniki rzymskie donoszą, że w Watykańie noszą się na serjo z myślą założenia własnego wielkiego dziennika, któryby wychodził równocześnie w pięciu językach, a mianowicie: we włoskim, francuskim, hiszpańskim, angielskim i niemieckim. Myślano nawet o szóstym, mianowicie greckim, lecz w tej mierze nie jeszcze nie postanowiono stanowczego. Charakter dziennika ma być wysoko oficjalny, jak to dowodzi ta okoliczność, że w nim mają być umieszczone w tekście pierwotnym i w odośnych przekładach brewa i alokucje papieskie. Maszyni drukarskie, odpowiadające najnowszym wymaganiom, będą sprawowane z Manszestru. Format dziennika ma być wielki. Pierwszy numer będzie odbitym w 50 tysiącach egzemplarzy, a spodziewają się, że w takiej liczbie będzie się nowy dziennik rozchodził. Co do naczelnego redaktora, to w tej mierze chwycie się wybór między dotychczasowym redaktorem „Monda“ w Paryżu p. Conestable, a bratem papierza.

— Na rok 1883 przypada 200 letnia rocznica oswoobodzenia Wiednia od turek przez króla Jana III Sobieskiego.

W celu uczczenia tego pamiątkowego dnia, komisja biblioteki wiedeńskiej, rady miejskiej, postanowiła zwołać naradę celem uchwalenia uroczystego obchodu tej pamiątki.

KILKA SŁÓW O SOCJALIZMIE

podał

R. W. Kruszcwaki.

(Ciąg dalszy).

Pierwotny ustój społeczeństwa żydowskiego, na prawodawstwie moższewem się opierający, był do pewnego stopnia socjalistyczny. Właścicielem ziemi obicanej jest Jehowah, a nadatą jak jako lenno wybranemu narodowi. Lenno to podzielone zostało w równych częściach pomiędzy pokolenia (z wyjątkiem pokolenia Lewi, przeznaczonego dla służby Bożej, które za to od innych pobierało dziesięcinę) a w tychże pokoleniach pomiędzy rodziny. Aby utrzymać ten podział, prawo zabraniało sprzedaży gruntów, a dawana w zastaw rola w roku jubileuszowym od pierwotnego wracała właściciela. Przepis ten przecież, jak o tem świadczą skargi częste i groźby proroków, nie był ściśle przestrzegany i coraz to więcej go przekraczano, aż zupełnie wy-

szedł z użycia. Lichwa (pod takąwówczas rozumiano w ogóle branie procentów od wypożyczonego kapitału) w obec ziemków była zabroniona, dozwolona zaś w obec obcych. „O! obcego możesz brać lichwę, ale nie od twego brata“ (Mojzesz V, 23). Urządzenia owe agrarno-socjalistyczne jako nie odpowiadające przyrodzonym prawom społecznym, utrzymały się nie mogły.

Pierwsza gmina chrześcijańska w Jeruzolimie w urzędzeniach swoich — jak upatrują niektórzy — zawiera również zawżki socjalistyczne. Rozumiemy się, że inny to był w każdym razie od dzisiejszego socjalizmu. Przewodniczyła ona idea chrześcijańska o królestwie Bożem, o niebezpieczeństwach bogactwa większych aniżeli niedogodności ubóstwa. Chrześcijaństwo w obec moralnie podupadłej, rozprzeczającej się ludzkości, w obec w zupełnym a obrzydłym rozkładzie stojącej starożytnej cywilizacji, uratowało ideał. To też nie zazdrość, chciwość i rozpasane chuci, jak u dzisiejszego socjalizmu, były panującymi pobudkami, ale miłość chrześcijańska, pragnąca uskarbić sobie królestwo Boże i gardząca marnością tego świata. Dzieje apostołskie dochowały nam ślady urzędzenia gminy jeruzolimskiej. (Dz. ap. II, 43; IV, 32 sq. V, 1. sq.) Wiemy, że żyła w dobrowolnej wspólności majątków. Zaniedbanie przecież produkcji tą wspólnością spowodowane przyczyniło się do coraz to większego zubożenia gminy, któremu daremnie przez wybór dyakonów starano się zapobiec. Gmina z czasem materialnie zupełnie upadła, a inne nie poszły za jej przykładem. Chrześcijaństwo w obec ciemności grubego materializmu, ratując ideał ludzkości, łądziło dole socjalne już to moralnym wpływem, już przez odpowiednie urzędzenia społeczne i ekonomiczne (ogodzenie i zalesienie niewoli, ulepszenia produkcji, organizacja pomocy dla ubogich, montes pie atis i t. d.).

Upadająca Grecja i Rzym przedstawiają nam nieprzerwane niemal pismo socjalnych zaburzeń, objawiających się w rewolucjach niewolników, rozruchach *Grachów*, walkach plebejusów przeciw patrycjuszom, okrzykach „panem et circensibus“ pijanej i rozuzdanej, głodnej a stroniącej od pracy tłuszczy popieczników, intrugujących przeciw sobie możnowładców. I nie mogło być inaczej, bo gdzie praca w pogardzie, a jedynie zaszczepnym sposobem zarobkowania podjoc i ucisk, tam przesilenia ekonomiczne, a moralny i materialny upadek społeczeństwa, zerwanie węzłów społecznych, walka wszystkich przeciw wszystkim, koniecznem są następstwem.

W wiekach średnich częste buntki chłopów, rozruchy sekty Katarczyków i Anabaptystów, zaburzenia czeladzi rzemieślniczej, mianowicie częste w XVI wieku, z powodu przesilenia wywołanego nagłym obniżeniem się wartości pieniędzy, pierwsze kroki reformacji Lutra, są głównymi manifestacjami kwestji socjalnej i dążności socjalistycznych. Przyczyną ich zaś sztuczna i jednostronna organizacja społeczna oraz nadużycia możnych.

W nowszych czasach socjalizm i komunizm występował częścią w ideologicznych teoriach, częścią w nieudalych organizacjach, a nawet w krwawych zaburzeniach. Najgłośniejsi z komunistów są: Babeuf, stracony w r. 1796 i Carbet, majtny prokurator, który w roku 1840 wydał teorię swoją pod tytułem „Voyage en Incarie“, a zastosował ją praktycznie, tworząc w Ameryce osadę komunistyczno-socjalistyczną, charakteryzującą się właściwie jak instytut przymusowo-robotczy.

Z pomiędzy socjalistów wymieniamy podupadłego hrabiego St. Simon (umarł 1825), zaciepającego prawo spadkobierstwa, a ideałem jego było państwo zostające pod despotycznym rządem panteistycznych kapłanów. Fourier (umarł 1837) był pomocnik handlowy, ogłosił system socjalistyczny, według którego zamknąć należy ludzkość w *falansterach*, t. j. wielkich, wygodnie urządzonej koszarach, w celu osiągnięcia korzyści, wynikających ze wspólnej konsumpcji. Pracę w falansterach podzieliłby ludzie pomiędzy sobą, zmieniając ciągle rodzaj zatrudnienia, aby się nie utrudzić i nie znudzić, zatem bawiąc się i partacząc. Louis Blanc w r. 1848 zjadł utworzone warsztatów narodowych, t. j. żywienia robotników paryżkich kosztem prowincji. Robert Owen, bogaty szkocki fabrykant, podobnie jak St. Simon, wymarzył sobie patryarchalno-anarchiczny utopij, którą uulizł kongres w Weronie. Bystry i dowcipny Proudhon, autor „Sprzeczności ekonomicznych czyli filozofji ędzy“ i znanej kon-

kluzji „własność jest kradzieżą“, odgrywał rolę Mehistofelasa, zaciepając równocześnie i własność i socjalizm, a ostrej poddając krytyce ekonomję polityczną. Własnego systemu nie postawił. W czwartym dziesiątku lat bieżącego stulecia niemiecki krawiec Weitling zajmował się w Szwajcarii agitacją komunistyczną.

Na czele dzisiejszego ruchu socjalistycznego, znajdującego wyraz w „Internacjonalnej asocjacji robotników“ stoi Karol Marx, rodem żyd. On to pierwszorzędnym jest teoretykiem socjalistycznym, a zarazem duszą internacjonalatu. Głównem jego dziełem jest „Das Kapital“, które w roku 1873 wyszło w drugim wydaniu. Komuna paryżka to pierwsza próba internacjonalatu. Przejęty Marx zasadami syn bogatego kupca żydowskiego, Ferdynand Lassalle, częścią w teorii, częścią przez agitację w praktyce szerzył zasady socjalistyczne w Niemczech. Padł w pojedynku w r. 1864. Był to poliistor dowcipny, zjadliwy, bystry, pełen sofizmów, zręczny w kuglarstwie logicznem, energiczny agitator, a porywający mówca. Teorie swoją u Marxa i Blanca zapożyczył. Dla robotników żądał pomocy państwowej w kształcie Robespierowskiich asygnat, na zakładanie asocjacji fabrycznych i warsztatów publicznych.

Spadkiem jego podzieliły się w Niemczech dwie sekty socjalistyczne, jedna pod kierunkiem Haselmana, chemika, i Hasenclevera, garbarza, druga zaś reprezentowana przez torkarza Bebel i filozofa Liebknecht. W najnowszym czasie stronictwa te, znalazłszy *modus vivendi*, działają wspólnie.

Słusznie Dr. Karol Walcker (Die sociale Frage 1873) mieni był socjalizm ideologją robotniczą, podobną do ideologii innych warstw społeczeństwa, jak feodalizm, hierarchizm, biurokratyzm, oraz szkoła bezwzględnych projekcjonistów i szkoła ekonomiczna w Manchester. Działalność jego praktyczna nierównie przecież niebezpieczniejsza.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Telegramy.

Berlin 29 listopada. Ogłoszenie stanu obłężenia (Kleiner Zivil-Belagerungszustand) w Berlinie i w okolicy nastąpiło przez wzgląd na osobiste bezpieczeństwo cesarza, bo innych powodów do tego niema. Policja wydała z Berlina osoby, któreby bezpieczeństwo publiczne naruszyć mogły i zabrania noszenia jakiegdyż broni. Według oświadczeń przywódców narodowo-liberalnych, stronictwo to będzie głosowało przeciw projektowi reformy podatkowej ks. Bismarka, jeżeli nie otrzyma konstytucyjnych rękoiw dla władztwa ludu. Stanowisko ministra skarbu Hobrechta, bardzo zachwiane.

Co do zamiarów Rossji w sprawie afgańskiej, nadeszły tu wczoraj z Wiednia wiadomości niepokojące, które mówią o reklamacjach Rossji w sprawie zajęcia Quettah przez angiłków. Według odebrańszych tu nowin z Londynu spoziewają się tam, że armia angiłska już przed zebraaniem się parlamentu zajmie te części Afganistanu, które dla strategicznego sprostawania granicy Anglja zatrzymać pragnie.

Bukareszt, 28 listopada. Dziennik urzędowy ogłasza noty zamienione 25 b. m. między rumuńskim ministrem spraw zagranicznych, a rossyjskim ministrem-rezydentem baronem Sturtem, według których obowiązująca dzie konwencja co do przechodu wojsk rozciąga się i na Dobruczę.

Mało choć Jb

wymagało tylu pomysłów, środków i wynalazków co astna. Największa część tych środków stuzsznie poszła w zapomnienie, dzwicznie zaś skuteczne działanie smoty na nacynna oddechowe i służową błonę w ogóle wywołało liczne doświadczenia, skutkiem których wyrobiło się przekonanie, że jednym z najlepszych sposobów leczenia astmy jest użycie **kapsułek smolowych Guyota**. W wielu bardzo przypadkach 2 albo 3 kapsułki, zażywane przy jedzeniu, sprowadzają ulgę w bardzo krótkim czasie. Należy jednak nadmienić, że przy zadawnionych podobnych cierpieniach należy leczeniu temu nieco dłużej się oddawać, od czego chorzy sami nie odrzucą się aż do zupełnego wylecze-

nia, doznawszy od samego początku używania kapsulek Guyot'a ulgi w swoich cierpieniach.

Koszt tego sposobu leczenia się jest tak mały, że zaledwie 4 -- 5 kopiejek dziennie wynosi.

Kto się nie chce narazić na kupno imitacji, za które p. Guyot naturalnie nie odpowiada, powinien uważać na nazwisko jego, wydrukowane na etykietach trzema kolorami.

Kapsułki Guyot'a znajdują się prawie we wszystkich aptekach. 510-6

Korrespondencja Redakcji.

Panu X. Z. autorowi korespondencji z nad Warty. Prosimy o wyjawienie nazwiska, dla wiadomości Redakcji, gdyż pod tym tylko warunkiem prace pańską pomieścić możemy.

STACJA METEOROLOGICZNA W KALISZU.

Godzina 8 rano.

Miejsce Grudzien	Stan	Reanur stopnie	Barometr Millimeter	Wiatr	Pogoda	Uwagi
Dnia 2	Sredniej temperat. Punktów rosy Różnica Hygrometr 86 %	+ 2 + 0,2 1,6	756,5	Pd. Z. spokojny	Deszcz	lub śnieg
Dnia 3	Sredniej temperat. Punktów rosy Różnica Hygrometr 90 %	+ 3 + 1,3 1,2	755	Pd. W. spokojny	Zachmurzone	Deszcz

Ogłoszenia.

Fabryka fortepianów ARNOLDA FIBIGER

w Kaliszu, b. Hotel Polski poleca swoje fortepiany i pianina, wyrabiane według najnowszego systemu, a odznaczające się pięknym melodyjnym tonem i lekką grą. Przyjmują także wszelkie reparacje fortepianowe po cenach umiarkowanych. Stroiciel w miejscu. 547

Zawiadamiam, iż przy wyprzedazy

KSIĘGARNI,

jaką urządziłem, posiadam wielki wybór

KSIĄŻEK DZIECIENNYCH

w języku: polskim, francuskim i niemieckim w oprawach ozdobnych.

540-2-1 **A. KEMPNER,** Rynek № 18.

Bona francuska,

posiadająca przytem język niemiecki i polski, opatrzona chlubaemi świadectwami, poszukuje odpowiedniego miejsca od 1 stycznia 1879 r. Wiadomość w ekspedycji „Kaliszanina“. 543 4-1

W owczarni zarodowej w Stupi

pod Kapnem w W. X. Poznańskim sprzedają się

BARANY

rassy Negretti i Rambouillet-Negretti po 50 do 150 marek. 458-12-7

FABRYKA TABACZNA

pod firmą

SAATSCHY & MANGOUBY

w St.-Petersburgu

poleca nowe gatunki papierosów zwijanych z tureckiego tytoniu:

- 1) **Amazonka** za 100 sztuk kop. 60;
- 2) **Norma** „ 100 „ 60;
- 3) **Karmannyje** 100 „ „ 50.

Obstaluoki na wszelkie nasze wyroby tabaczne przyjmuje Agentura nasza w Warszawie **p. Maurycy Machonbaum,** Leszno № 4. 523-10-2

MASZYNY DO SZYCIA

SINGER MANUFACTURING COMP. NEW-YORK

pierwszej i największej w świecie fabryki maszyn do szycia




przez łatwość w użyciu, prostotę i trwałość w konstrukcji okazały się najdoskonalszemi z pomiędzy wszystkich maszyn do szycia. Przekonanie to podzieliła bezinteresowni ludzie fachowi i wszyscy ci, którzy nabyli rzeczony maszyny, w szczególności zaś przemawia za tem fakt stopniowego zwiększania się z każdym rokiem zbytu tych maszyn, który w ostatnim roku dosięgnął

cyfry 282,812 sztuk maszyn,

co stanowi większą połowę fabrykacji maszyn w Ameryce.

Każda oryginalna maszyna Singera opatrzona jest obok odbitej marką fabryczną, oraz kompletnym napisem firmowym „The Singer Manufacturing Co.“, a dodaje się do niej świadectwo gwarancyjne z moim podpisem **G. Neidlinger.** Wszelkie zaś inne Maszyny ofiarowane pod Nazwą „SINGER“, są podrabiane.

Wylącznie korzystne warunki kupna:

- 1) Małe zaliczenie.—Spłata rs. 1.
- 2) Stare i bezużyteczne maszyny przyjmują się w zamian.
- 3) Gruntowna nauka w składzie lub w domu kupującego, bezpłatnie.

G. NEIDLINGER,

w Kaliszu, Rynek Nr. 17.

Nagrody rs. 10!

Na trakcie między Kaliszem i Skalmierzycami, lub w samym mieście, zgubiona została złota dewizka od zegarka. Pożyczw znalazca zechce takową oddać do ekspedycji „Kaliszanina“, gdzie powyższe wynagrodzenie otrzyma. 537-2-2

Skład wyrobów tabaczych Alfonsa Hurtiga

W KALISZU

poleca wyroby **B-ci Polakiewicz** oraz słynnej fabryki **Salfry Pandaki** w **Odesie**, również i innych fabryk krajowych i rosyjskich.

PP. kupcom i dystrybutorom odstępuje się **znaczny procent;** z prowincji obstaluoki odwrotnie załatwione zostają. Wzmiankuje, że stosunki z fabryką B-ci Polakiewicz pozwalają mi udzielać pp. kupcom i dystrybutorom **najdogodniejsze warunki i najtańsze ceny.** 494-6-5

Rodzony anglik

obecnie w Kaliszu zamieszkały, który kursa z mędałem ukończył, życzy sobie

udzielać lekcji angielskiego języka

zapewniając gruntowną naukę i prędkie postępy. Adresy uprasza się składać w ekspedycji „Kaliszanina“ pod literami L. G. 527-5-3

W środę 4 grudnia 1878 r.

W SALO GUKIERNI PARKOWEJ

dany będzie

WIECZOREK MUZYKALNY

przy uprzejmym współudziale amatorów, amatorów i artystów, pod kierunkiem p. Drobniewskiego.

Program

Część I.

- 1) 2-gi polonez koncertowy Dobrzyńskiego. 2) Trio przez J. I. Becha. 3) Allegro z 2-go koncertu na skrzypce kom. Spohra.

Część II.

- 4) Potpourri z op. Lucrezia Borgia, Donizetti.
- 5) Variations brillantes na fort., Herza. 6) Sextet kamelja p. Syrewicza.

Część III.

- 7) Duo brillante pour piano et violon sur l'opera Traviata par Scribe et Cossetti. 8) a. Prière przez J. Lyaacha, b. Célébre Cantique de Noel solo na melodykon. 8) Quadrille z op. Le Petit Duc, Lecoq'a.

Początek o godzinie 7½ wieczorem. Bilety po 25 kop. są do nabycia przy wejściu.

OSOBA

w średnim wieku, poddana pruska, poszukuje miejsca do zarządu domu lub do gospodarstwa kobiecego. Wiadomość w ekspedycji „Kaliszanina.“ 546

LEOPOLD GROSS

w Kaliszu Rynek Nr. 18,

mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że z powodu dobrej okazji taniego kupna w przeszłym roku, na powszechne żądanie naszych dam i w tym roku urządziłem

Wyprzedaż na Gwiazdkę!

z wysortowanych towarów po połowę ceny dawnej wartości.

Czysto wełniane czarne materiały w pa-
seczkach, które kosztowały . . . 75 kop. po 50 kop.
Czysto wełniane materiały, popeliny i t. p. 75 „ „ 35 „
Matelassée, Beige czysto wełniane, . . . 65 „ „ 30 „
Wyroby „a jour“ na wetmany i balowe suknie 60 „ „ 25 „

Mohair Baręże w jasnych kolorach na wie-
czne suknie 60 kop. po 25 kop.
Lniane wyroby w paseczki 45 „ „ 20 „
Francuzkie Czatony ciemne i jasne bez wy-
jątku 35 „ „ 20 „

Resztki do 12 łokci, bez wyjątku za łokieć 15 kop.

Z gotowych rzeczy jako: kostjumy, paletoty, Bournusse, Płaszczki od deszczu, ciepłe wetmany, z przeszłego sezonu, wyprzedają bez wyjątku, **po połowę ceny dawnej wartości**, i są na każdej sztuce karteczki z czerwono wyznaczoną ceną.

Wyprzedaż odbywać się będzie w osobnym oddziale mojego zakładu po cenach stałych i na każdej sztuce wyznaczonych.

Rozpoczęcie wyprzedaży 1-go Grudnia r. b. do 1 Stycznia 1879 roku.

Z uszanowaniem
Leopold Gross.

535-5-2

ADWOKAT

TEODOR PIECZENKO

b. sekretarz Wyd. Hyp. przy sądzie pokoju, otwarty kancelaryj w Kaliszu przy ulicy Ciasnej, w domu Mentzla. Przyjmuje klientów do 10 z rana i od 4—7 po południu. PP. właścicielom domów załatwia interesy z lokatorami za umową roczną. Biednych przyjmuje i prowadzi interesy bezpłatnie. 491-8-5

OSOBA

z wyższym wykształceniem, poszukuje mieszkania ze stołem przy rodzinie za lekcje muzyki, języków: francuskiego, niemieckiego, i rosyjskiego albo innych przedmiotów. Uprasza o łaskawe składanie adresów w ekspedycji „Kaliszanina.“ 548

Potrzebną jest od Nowego Roku

OSOBA

do zarządu domu i do dzieci, mówiąca po polsku i niemiecu. Wiadomość w ekspedycji „Kaliszanina.“ 550

Niniejszem mam honor zawiadomić szanowną Publiczność, iż otworzyłem w Kaliszu przy ulicy Nowy-Swiat № 527

FABRYKA

ODLEWÓW ŻELAZNYCH (gisernię)

i uskuteczniam wszelkie roboty w zakresie ten wchodzące. **FULDE.** 549-3-1

Fabryka Krochmalu pszenicznego

w Warszawie, Muranów Nr. 4.

Fabryka powyższa, będąca w pełnym rozwoju i pędzona za pomocą pary, jest z wolnej ręki przez właścicieli do sprzedania. Bliższa wiadomość kantorze fabryki w Warszawie, Muranów № 4, na 1-em piętrze. 530-3-3

OBRAZY

najnowsze reprodukcje oleodruków z wystawy paryskiej nadeszły w wielkim wyborze do

Składu obrazów Fingerhuta i Lubelskiego

ulica Wrocławska № 154.

UWAGA. Od niejakiego czasu nawiedzają miasto tutejsze kolporterzy zgraniczni z obrazami, niby to tanie takowe sprzedając; my zaś każdego czasu jesteśmy gotowi przekonać Szan. Publiczność, że wszelkie obrazy **przeszło 1000 sztuk**, znajdujące się u nas na składzie o 30% taniej od tychże kolporterów sprzedujemy i to na bardzo umiarkowane rozprawy miesięczne. 551

KANTOR LOTERJI

klasykcyjnej

J. E. WALLACH

zawiadamia sz. Interesantów, że ciągnięcie 5-jej klasy 131-iej loterji nastąpi 7 grudnia r. b. i że bilety już nadeszły. Uważa sobie przytem za obowiązek uprzedzić osoby, które sobie nowe losy zamówiły, iż ponieważ jest kilka do zbycia, żeby się po nie wcześniej zgłoszono, gdyż najniezawodniej wkrótce wyczerpane będą. 542-3-2

Na nadchodzącą

GWIAZDKĘ

zaopatrzęm cukiernię moją w wielki wybór **pierników i cukrów** desserowych, oraz różnych **figurek** do gaika po cenach bardzo przystępnych.

H. Lustig, cukiernik,

534-4-2 ulica Wrocławska dom p. Grossa.

Kalendarz astronomiczny kaliski.

D N I E	S łońca				D nia				K s i ęż y c a			
	Wschód		Zachód		Długosć		Ubyło		Wschód		Zachód	
	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.
3 Grudnia	7	49 r.	3	51 w.	8	2	8	36			0	58 r.
4 „	7	51	3	51	8	0	8	38			2	7 „
5 „	7	52	3	50	7	58	8	40	we dnie		11	19 „